

Wyrok z dnia 3 grudnia 1999 r.

II UKN 233/99

Nie narusza konstytucyjnego zakazu dyskryminacji ze względu na płeć wymaganie od mężczyzny czterdziestoletniego stażu ubezpieczenia dla nabycia prawa do emerytury na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 1997 r. w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz.U. Nr 29, poz. 159).

Przewodniczący: SSN Beata Gudowska (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Maria Tyszel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 1999 r. sprawy z wniosku Antoniego K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o wcześniejszą emeryturę, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 grudnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 1998 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację Antoniego K. od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 15 września 1998 r., którym Sąd ten nie uwzględnił odwołania od decyzji Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W., odmawiającej mu prawa do emerytury. Podstawę faktyczną odmowy stanowiło stwierdzenie, że wnioskodawca nie wykazał 40 lat okresów składkowych, uzupełnionych okresami nieskładkowymi, zaś podstawę prawną stanowił przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 1997 r. w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (Dz.U. Nr 29, poz. 159) w związku z art. 27 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40,

poz. 267 ze zm.).

W kasacji, nie podważając ustaleń faktycznych, ubezpieczony podniósł naruszenie przepisów Konstytucji (art. 393¹ pkt 1 KPC). Wskazał, że przytoczony wyżej przepis, którego zastosowania - w przedstawionym pod osąd stanie faktycznym - Sąd Apelacyjny odmówił, dyskryminuje mężczyzn, albowiem stawia im wymaganie udowodnienia 40 letniego stażu ubezpieczenia, podczas gdy od kobiet wymaga wykazania tylko 35 lat. Wskutek tego, w identycznej dla obydwu płci sytuacji faktycznej, nabycie prawa do emerytury, z powodu utraty pracy z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, spotyka się z nieuzasadnionym różnicowaniem. Regulacja taka narusza - zdaniem skarżącego - art. 32 ust.2 Konstytucji stanowiący o tym, że nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny, a także art. 33 Konstytucji, zapewniający kobietom i mężczyznom równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym, a w szczególności równe prawo do zabezpieczenia społecznego.

W konsekwencji skarżący wnosił o zmianę wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy przez ustalenie jego prawa do wcześniejszej emerytury z dniem 1 kwietnia 1995 r., tj. z dniem wejścia w życie Konstytucji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Konstytucja RP w przepisie art. 33 ust. 1 i 2 wyraża zasadę równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Oznacza to zakaz jakiegokolwiek dyskryminacji, w tym przypadku ze względu na płeć, we wszystkich dziedzinach życia rodzinnego, politycznego, społecznego i gospodarczego, a więc także w zakresie prawa do zabezpieczenia społecznego.

Gwarancje równości praw obydwu płci wynikają z ogólnego porządku cywilizacyjnego, skonkretyzowanego w art. 55 pkt C Karty Narodów Zjednoczonych (Dz.U. z 1947 r. Nr 24, poz. 90 ze zm.) i stanowią pożądany standard ochrony socjalnej, wyrażający się prawem każdego do zabezpieczenia społecznego (art. 9 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych z dnia 19 grudnia 1966 r. - Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 169, art. 14 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. - Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, a także pkt 12 części I Europejskiej Karty Społecznej Rady Europy z dnia 18 października 1961 r. - Dz.U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67). Abstrakcyjna idea

równości bazuje na tezie, że wszystkie jednostki ludzkie wymagają równego traktowania dlatego, że są sobie równe. W stosunkach społecznych równość jest jednak pojęciem konwencjonalnym (względny), bowiem nie we wszystkich przejawach swego człowieczeństwa kobiety i mężczyźni są tacy sami. Nie zawsze muszą być też traktowani równo, zwłaszcza gdy wynika to z ich niejednakowości (nierówności) biologicznej. Przytoczona na wstępie zasada konstytucyjna oraz zawarty w przepisach prawa międzynarodowego postulat powszechnego popierania poszanowania i zachowania ludzkich praw i wolności podstawowych wobec wszystkich, bez różnicy płci, nie może więc oznaczać wymagania, aby wszyscy i zawsze byli w prawie traktowani jednakowo. Możliwe, i nawet konieczne, jest dokonywanie przez prawo korekt wyrównujących nierówność faktyczną obu płci, a zwłaszcza bezspornie słabszych szans kobiet wynikające ze społecznych i biologicznych różnic z mężczyznami.

W międzynarodowym prawie zabezpieczenia społecznego Konwencja Narodów Zjednoczonych z dnia 18 grudnia 1979 r. w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet (Dz.U. z 1982 r. Nr 10, poz. 71), potwierdzając w preambule równość kobiet i mężczyzn w korzystaniu z praw społecznych, w art. 4 pkt 2 nie uznaje za akt dyskryminacji płci zarządzeń w celu ochrony macierzyństwa. W art. 10 pkt 2 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych oraz art. 8 pkt 1 Europejskiej Karty Społecznej postulowane jest otoczenie szczególną opieką praw matek w rozsądnym okresie przed i po urodzeniu dziecka, z zapewnieniem im w tym czasie urlopu i odpowiednich świadczeń z zabezpieczenia społecznego. W polskim porządku prawnym postulat ochrony socjalnej kobiet w związku z ciążą, porodem i opieką nad dziećmi realizowany jest w ustawach należących do systemu zabezpieczenia społecznego, wypełniany jest przez prawo do zasiłku i urlopu macierzyńskiego, pełne zasiłki chorobowe, zasiłki opiekuńcze, urlopy wychowawcze, a wcześniej urlopy bezpłatne dla matek pracujących, opiekujących się dziećmi.

W zakresie prawa do świadczeń związanych z długością okresu przebytego w ubezpieczeniu (świadczenia emerytalne) także występuje zróżnicowanie warunków dotyczących kobiet i mężczyzn, które mieści się w tradycji i ogólnym kierunku rozwoju polskiego systemu emerytalnego. Generalna norma przepisu art. 26 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, statuuje maksymalny, tzw. powszechny wiek emerytalny (o 5 lat niższy dla kobiet), rozróżnia także staż ubezpieczenia. Od kobiet wymaga 20 lat, a od mężczyzn lat 25.

Regulacje te nie zostały zakwestionowane jako niekonstytucyjne z punktu widzenia naruszenia zasady równości płci w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, przeciwnie, przepisy ustalające łagodniejsze warunki emerytalne dla kobiet (wiek emerytalny) Trybunał postrzegał wręcz jako respektowanie zasady równości w prawie, słusznie uwzględniające społeczne i biologiczne różnice pomiędzy kobietami i mężczyznami, wynikające z różnej ich wydolności, “zużywania się w różnym stopniu w procesie pracy” (por. orzeczenie z dnia 29 września 1997 r., K. 15/97, OTK 1997, s. 637; z dnia 24 września 1991 r., K 5/91, OTK 1991, s. 96, a także z dnia 28 listopada 1995 r., K. 17/95, OTK 1995/II, s. 183; z dnia 3 września 1996 r., K. 10/96, OTK ZU 1996/5, s. 281 oraz z dnia 9 marca 1988 r., U 7/87, OTK 1988, s. 14). W związku z tym obraży zasady równości Trybunał upatrywał właśnie w ustaleniu staży emerytalnych jednakowych dla kobiet i mężczyzn, w rzeczywistości nierównych (por. orzeczenie z dnia 24 października 1989 r., K. 6/89, OTK 1989, s. 100 oraz z dnia 3 marca 1987 r., K. 2/87, nie publikowane). Także Sąd Najwyższy, na tle regulacji art. 13 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych (Dz.U. Nr 31, poz. 214 ze zm.), uznał, że zróżnicowany, wcześniejszy dla kobiet, wiek emerytalny nie narusza konstytucyjnej zasady równości płci (wyrok z dnia 14 maja 1996 r., III ARN 93/95, OSNAPIUS 1996 nr 23, poz. 352).

Mając na względzie poczynione uwagi, Sąd Najwyższy rozpoznając niniejszą sprawę stanął na stanowisku, że wówczas, kiedy z punktu widzenia równości ocenia się odmienne warunki stawiane przy przyznawaniu prawa do świadczeń osobom różniącym się tylko płcią, dopuszczalne jest zróżnicowanie ich praw, gdy przemawia za tym zasada sprawiedliwości społecznej (art. 1 Konstytucji). W imię tej zasady, tradycyjnie, zważywszy na słabszą pozycję kobiety, wprowadza się w prawie regulacje nadające im pewne “uprzywilejowanie”, które nie oznacza jednak dyskryminacji mężczyzn.

Nie można także mówić o nierówności w traktowaniu kobiet i mężczyzn w ustalaniu prawa do świadczeń przez zróżnicowanie warunku powiązanego z długością okresu przebytego w ubezpieczeniu. Należy bowiem pamiętać, że w ramach prawa do takich świadczeń, jak emerytura czy renta z tytułu niezdolności do pracy, nie wszystkie okresy ubezpieczenia zliczane są w jednakowym wymiarze. Przy ustalaniu prawa do emerytury warunek posiadania wymaganego okresu ubezpieczenia zostaje spełniony, jeżeli pracownik udowodni wymaganą liczbę lat okresów składkowych, które mogą być uzupełnione okresami nieskładkowymi. Okresy ubez-

pieczenia uznawane za okresy "składkowe" uwzględniane są w wymiarze kalendarzowym, a "nieskładkowe" - bez względu na czas ich trwania - tylko w wymiarze nie przekraczającym 1/3 części uwzględnionych okresów składkowych (art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw - Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.). Z tego wynika, że prawo do świadczeń emerytalnych uzależnione jest od stwierdzenia, w jakiej proporcji w stażu ubezpieczeniowym pozostają okresy składkowe i nieskładkowe. Tu elementy uprzywilejowania kobiet, wpływające z ich uprawnień socjalnych związanych z aktywnością zawodową, rzutują negatywnie na okres po ustaniu tej aktywności. Okresy związane z przypisaną kobiecie rolą w rodzinie, wiążące się z ciążą, porodem i opieką nad dziećmi, usytuowane zostały wśród okresów nieskładkowych. Jako składkowy przewidziany został tylko czas przebywania kobiety na urlopie macierzyńskim (art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent), natomiast takie okresy, jak pobierania zasiłków chorobowych i opiekuńczych, urlopu wychowawczego, urlopu bezpłatnego udzielonego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi, innych udzielonych w tym celu urlopów bezpłatnych oraz okresy niewykonywania pracy - spowodowane opieką nad dzieckiem uznane zostały w art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. a oraz art. 4 ust. 6 ustawy o rewaloryzacji - za okresy nieskładkowe. Dodatkowo, okresy związane z niewykonywaniem pracy z powodu opieki nad dzieckiem zaliczane są do stażu ubezpieczenia tylko w granicach do 3 lat na każde dziecko oraz łącznie - bez względu na liczbę dzieci - do 6 lat (gdy chodzi o dziecko, na które ze względu na jego stan fizyczny, psychiczny lub psychofizyczny przysługuje pielęgnacyjny zasiłek rodzinny - dodatkowo w granicach do 3 lat na każde).

Wpływ okresów nieskładkowych na powstanie prawa kobiet do świadczeń emerytalnych jest w konsekwencji decydujący i powoduje, że w zakresie ubezpieczeń społecznych sytuacja prawna kobiet i mężczyzn wymaga wyrównania na rzecz kobiet. Kobiety, dla których nie wszystkie lata liczą się w ubezpieczeniu jednakowo, muszą ostatecznie wykazać więcej od mężczyzn lat kalendarzowych. Nie jest zatem dyskryminacją mężczyzn, a tylko wyrównaniem praw obydwu płci, niejednakowe ukształtowanie ich prawa do emerytury przez postawienie warunku udowodnienia wyższego o pięć lat okresu ubezpieczenia. Dopiero bowiem przez obniżenie wymagania co do stażu emerytalnego kobiet, ustawodawca uzyskał skutek w postaci rów-

nego z nimi potraktowania mężczyzn.

Rozpatrując kwestię równouprawnienia kobiet i mężczyzn z punktu widzenia wymagań stawianych przez prawo socjalne mężczyznom (dłuższy staż ubezpieczenia), Sąd Najwyższy w konsekwencji uznał, że wymaganie od mężczyzny udowodnienia czterdziestoletniego stażu ubezpieczenia dla nabycia prawa do emerytury na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 marca 1997 r. w sprawie zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy nie narusza konstytucyjnego zakazu dyskryminacji płci. Przytoczona regulacja § 1 ust. 1 rozporządzenia osadzona jest w całym systemie emerytalnym, w którym inne wyjątki od ogólnie obowiązującego wymagania stażu ubezpieczenia, gdy prawodawca rezygnuje z wymagania wieku emerytalnego zawsze różnicują staż emerytalny kobiet i mężczyzn (por. np. § 1 ust. 1 poprzednio obowiązującego rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn dotyczących zakładów pracy - Dz.U. Nr 4, poz. 27; art. 5 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwie państwowym "Polskie Koleje Państwowe" - Dz.U. Nr 107, poz. 463, lub § 1 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi specjalnej opieki - Dz.U. Nr 28, poz. 149).

Gdyby zresztą nawet - hipotetycznie - przyznać skarżącemu rację, że w przepisie, z którego stara się wywieść swoje prawo, zachodzi sprzeczna z Konstytucją nierówność praw emerytalnych, dyskryminująca go względem kobiet przy wspólnej dla obydwu płci cesze relewantnej w postaci utraty miejsca pracy, to i tak nie mogłoby to doprowadzić do przyznania mu prawa do emerytury. Konstytucyjna gwarancja praw do zabezpieczenia społecznego, w którym notabene brak prawa do świadczeń bez osiągnięcia wieku emerytalnego, nie stanowi bowiem źródła stosunku ubezpieczenia społecznego, kształtowanego prawem do świadczeń, gdyż zakres i formy tego prawa określają ustawy (art. 67 ust. 1 zdanie 2 Konstytucji). Źródło prawa do świadczeń mieści się w systemie prawa ubezpieczeń społecznych, zawierającym zupełny zbiór przepisów przyznających odpowiednie świadczenia po spełnieniu określonych w nich warunków, które w przedstawionym pod osąd stanie faktycznym nie zostały spełnione.

Wszystkie te względy uzasadniają oddalenie kasacji (art. 393¹² KPC).

=====